

KornelJa



Egzemplarz bezpłatny

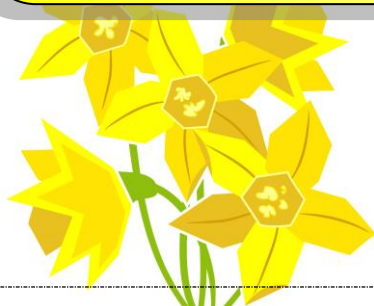
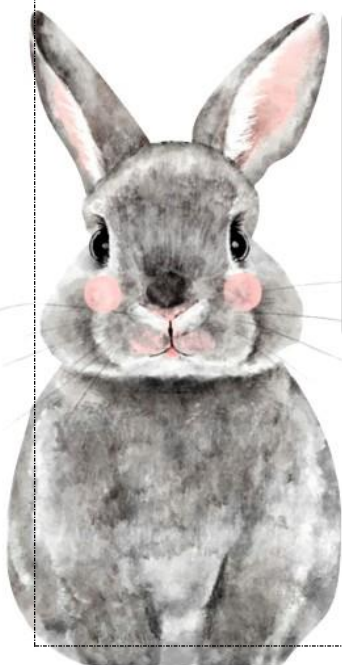
Numer 6, kwiecień 2021 r.



Bazie srebrne są jak
deszczyk,
Cukrowy baranek.
Niech słoneczny Was
powita

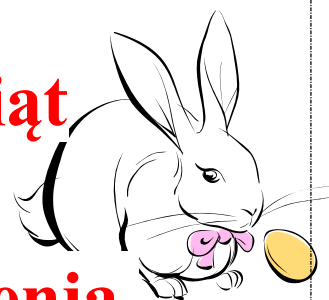
Co w numerze?

- Wielkanocne tradycje
- Wielkanocne DIY
- Wiosenna rozrywka
- Świąteczne opowiadanie



WIELKANOCNE ŻYCZENIA

**Z okazji zbliżających się Świąt
Wielkanocnych
składamy Wam wiosenne życzenia,
aby w czas Świąta Paschy w Waszych
sercach,
rodzinach i domach zagościła radość,
spokój
i wielka nadzieja odradzającego się
życia.**



Życzy redakcja 😊



PALMA WIELKANOCNA

Wielkanoc to nie tylko zajaczkę, babki, mazurki i koszyczki ze święconką, ale także kolorowe palemki. W wielu regionach to najbardziej charakterystyczny element obchodzenia Świąt Wielkiej Nocy. Palma wielkanocna to nic innego jak gałązka palmy lub wierzby albo wiązanka żywych i suszonych roślin. Przygotowywana jest na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy i święcona podczas uroczystości Niedzieli Palmowej. Palemka ma bardzo długą historię. Już w IV wieku w Jerozolimie odbywały się procesje



etka szkolna „KORNELIA”

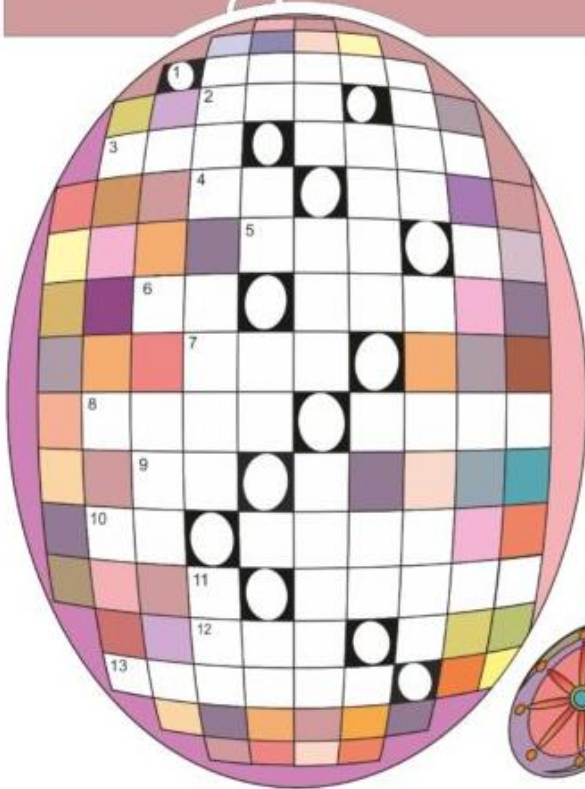
z palmami. Ten zwyczaj bardzo szybko rozpowszechnił się w Hiszpanii, Galii oraz na wschodzie. Z kolei kościół zachodni zaczął przejmować ten zwyczaj już w V wieku, a w XI wprowadzono do liturgii Niedzieli Palmowej święcenie gałązek zielonych, czyli palm wielkanocnych. Polski kościół także święci palemki od XI wieku – w Niedzielę Palmową jest święcenie, w Wielką Sobotę są palone te zeszłoroczne, a w środę popielcową w następnym roku popiół z tych spalonych palm używany jest do znaczenia i posypywania głów wiernych. U nas bazą do stworzenia palemki były zwykle gałązki, które znaleźliśmy podczas wiosennego spaceru oraz kolorowa bibuła. Tak bardzo spodobało nam się robienie



Gazetka szkolna „KORNELIA”

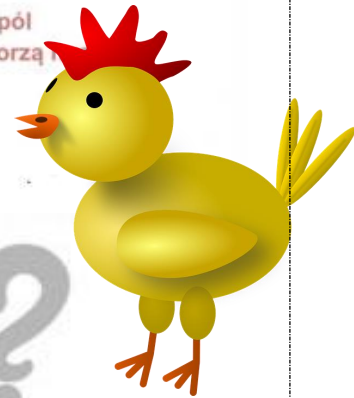
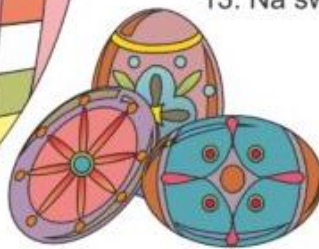
naszej palmy, że z każdą chwilą stawała się coraz większa i większa... ☺

Krzyżówka wielkanocna



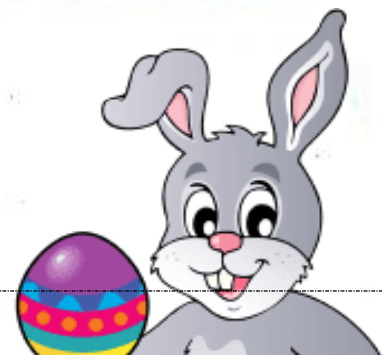
1. Świąteczna pora roku.
2. Kosmate gałązki kojarzone ze świętami.
3. Słodkie ciasteczka świąteczne.
4. Święcona w niedzielę.
5. Symbol życia.
6. ...-dyngus.
7. 40-dniowy.
8. W nim pokarmy.
9. Niezbędna do święcenia.
10. Ptak lub świąteczne ciasto.
11. Malowane jaja.
12. Świąteczna zupa.
13. Na świątecznym stole.

Czytane pionowo litery z pól zaznaczonych kołem utworzą



?

Znajdź
5
różnic



WIELKANOCNA KARTKA – DIY



Czas świąt wielkanocnych zbliża się wielkimi krokami. Trzeba przygotować się do nich i pomyśleć o bliskich. To czas, kiedy chcemy spędzić z naszymi bliskimi na rozmowach, przy wspólnym śniadaniu. To czas, w którym dobrze jest również pamiętać o tych, z którymi niedane jest zasiąść do świątecznego śniadania. Własnoręcznie zrobiona kartka, wysłana do bliskich będzie najpiękniejszym upominkiem. Każdy z Was może ją wykonać. Wystarczy kolorowa, sztywna

kartka, kuleczki zrobione z bibuły oraz klej. Zegnijcie kartkę na pół. Odrysujcie kształt jajka i wyklejcie jego środek w dowolny



Po
kartka



kilku
będzie

spół.
minutach
gotowa😊

Przygotowanie jej sprawiło nam wiele radości. Po szkole również nie próżnowaliśmy. Zerknijcie na wyjątkowe kartki i inne dekoracje wykonane przez Dawidka.

WIELKANOCNY ZAJĄCZEK – DIY

Co nam będzie potrzebne do jego wykonania?

- rolka po papierze toaletowym lub sztywna kartka sklejana na rolkę,
- kolorowy karton lub specjalna samoprzylepna pianka.

Potrzebna nam ona będzie do

obklejenia rolki i wykonania uszu i nóg naszego zajączka.

- różowy pomponik do wykonania noska oraz biały aby zrobić ogonek

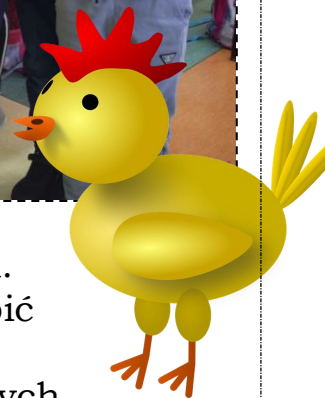
- klej na gorąco lub klej introligatorski do przyklejania naszych elementów

- cienki drucik do wykonania wąsików

- plastikowe oczka

- nożyczki

W pierwszej kolejności odmierzamy odpowiednią wielkość piankowej kartki lub kartonu, tak aby obkleić nią dokładnie całą rolkę. Następnie obklejamy rolkę oraz wycinamy z kartonu kształt uszu zajączka oraz jego nóg. Rolkę okleiłam też od góry od środka, by nie było widać szarego jej nieestetycznie wyglądającego papieru. Druciki tnijemy na równej długości odcinki. Przyklejamy je w miejscu gdzie zajączek będzie miał mieć wąsiki. Do tego idealny będzie klej na gorąco. Miejsce klejenia zasłaniamy pomponikiem- noskiem. Na koniec za pomocą kleju na gorąco lub kleju introligatorskiego



przytwierdzamy także oczy, ogonek, nóżki oraz uszy zajaczka.

WIELKANOCNA KOŁOROWANKA



Nasze wyjątkowe pomysły na wiosenny klimat ☺

Wielkanocne dekoracje można kupić w sklepie, ale jeśli zrobicie je własnoręcznie będziecie mieli w te święta wyjątkowy powód do dumy – tak jak Lenka i Monisia :) Wielkanoc bowiem to wspaniały i bardzo wdzięczny temat dla każdego, kto lubi manualne zajęcia i ceni **ręcznie robione ozdoby**. W sklepach hobbystycznych nastąpił prawdziwy wysyp wielkanocnych dodatków, które możemy wykorzystać przy samodzielnym tworzeniu dekoracji. A już niedługo do naszych wazonów trafią pierwsze bazy i gałązki krzewów ze świeżymi listkami. Po ponurych, zimowych miesiącach praca z wiosennymi pastelami to wielka przyjemność! Monisia przygotowała dla Was własnoręcznie wykonany wieniec,



jajeczko oraz udekorowała swój koszyczek na święconkę. Lenka zrobiła ciekawą dekorację na bazie sznureczka, którym wcześniej owinęła posmarowanym klejem balon. Po wyschnięciu kleju wystarczy przebić

balon i udekorować powstałe wnętrze.

Symboliczna ozdoba wielkanocna, którą można zjadać!

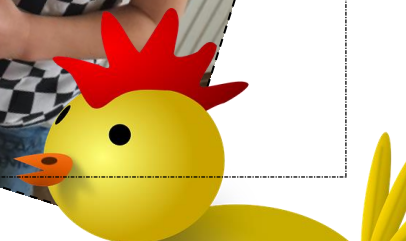


Rzeżucha jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych ozdób wielkanocnych, zielona łączka zdobi nasze mieszkania już od setek lat - tak właśnie narodziła się tradycja, którą pielęgnujemy do dzisiaj. Nie bez powodu to rzeżucha jest głównym elementem wielkanocnego wystroju, nazywana także pieprzycą jest swoistym symbolem odrodzenia. Od XVII wieku ludność na zielonej łączce stawiała baranka co odnosiło się do Zmartwychwstania Pańskiego.

Rzeżucha prezentuje świetnie w otoczeniu

oprócz tego, że się

pozostałych wielkanocnych dekoracji to jest również bardzo smaczna i zdrowa. Zawiera w sobie wiele cennych witamin i substancji odżywczych takich jak: A, C, K, witaminy z grupy B, kwas foliowy, wapń, magnez, żelazo, jod, potas, mangan oraz miedź. Rzeżucha wspomaga trawienie, wykazuje działanie detoksykujące oraz antybakteryjne, pobudza apetyt a także przyspiesza procesy



przemiany materii. Zaleca się spożywanie świeżej rzeżuchy, którą można dodawać m.in.: do sałatek i kanapek.

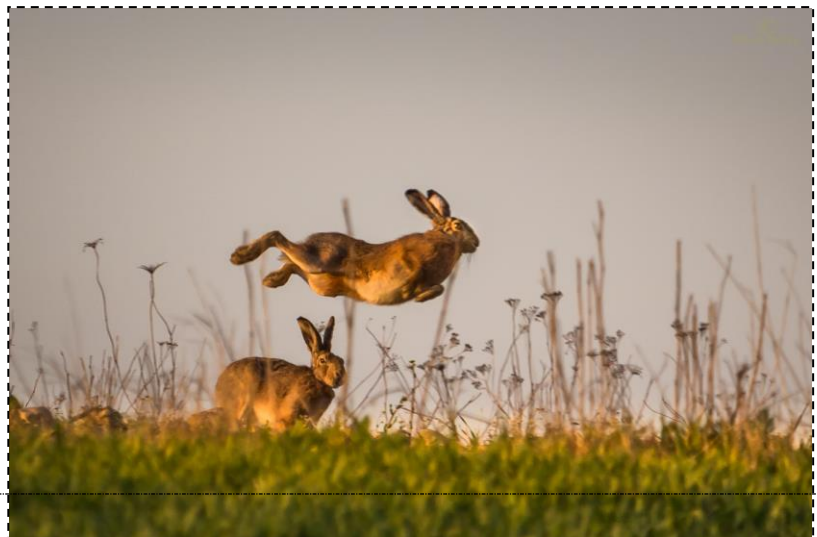
PoczytajMY - WIELKANOC MARKA I MARTY

Marek i Marta nie lubili wstawać rano. Tym razem rodzice obudzili ich bardzo wcześnie. Mimo że nie było to przyjemne, dzieci nie protestowały. Doskonale wiedziały, że muszą rano wstać, bo wszyscy wybierają się w podróż do babci i dziadka.



Droga daleka, a obiecali, że przyjadą na śniadanie. To nie będzie takie zwykłe śniadanie. Właśnie są Święta Wielkanocne, które tradycyjnie rozpoczynają się uroczystym śniadaniem. Marek i Marta cieszą się na ten wyjazd, ponieważ babcia zawsze przygotowuje pyszne jedzenie, a dziadek robi różne psikusy. Z zaspanymi oczami dzieci wsiadły do samochodu. Rodzice zapakowali torby i wyruszyli. Dzieci na początku trochę dyskutowały, próbowały zgadnąć, jakie potrawy przygotuje tego roku babcia i jakie niespodzianki

wymyśli dziadek. Jazda samochodem szybko ukołysała rodzeństwo. Nie trzeba było długo czekać, by dzieci zasnęły błogim snem. Wykorzystując ten fakt rodzice zaczęli wspominać święta z okresu swojego dzieciństwa. Mama opowiedziała, jak w świąteczny poranek zobaczyła prawdziwego zająca na łące i zaczęła go



gonić. Wyczyn ten się jednak nie udał, zajaczek uciekł, ale niespodzianka była. Okazało się bowiem, że goniąc za zającem dobiegła do skraju lasu, gdzie znalazła małego, zbląkanego pieska. Był tak mały i tak słaby, że nie mógł nawet uciekać. W taki sposób piesek pozostał już u mamy. Tato zrewanżował się opowiadaniem o swojej świątecznej przygodzie: „Ja też w Święta Wielkanocne goniłem zająca. Tylko, że to był mój brat. Ganialiśmy się po domu, wokół świątecznego stołu. Babcia właśnie niosła całą miskę sałatki. Goniąc brata wytrąciłem miskę i cała zawartość znalazła się na dywanie. Tego roku sałatki świątecznej nie było, szkoda, bo babcia zawsze robiła przepyszną sałatkę”. W tym momencie rodzice usłyszeli cichy śmiech dzieci. Okazało się, że wcale nie spały i z dużym zaciekawieniem słuchały opowieści rodziców. Ulegając namowom dzieci, kontynuowali opowiadania o świątecznych przygodach. Ale trzeba było kończyć, bo podróż także dobiegała końca. – Ciekaw jestem, czy w tym roku również przydarzą się jakieś świąteczne przygody? – zaczął się głośno zastanawiać tata. – Właśnie jedną już widzę – odparła mama, wskazując przez okno na wielkiego zająca z koszykiem, który właśnie zbliżał się do ich samochodu. Dzieci wiedziały, co się święci. Pędem wybiegły z samochodu w kierunku zająca. Szybko



też rozpoznały, że nie był to prawdziwy zając, tylko przebrany dziadek. Dziadek jednak zapewniał, że koszyk, który trzymał, był jak najprawdziwszy i że dostał go od prawdziwego wielkanocnego zająca. A że Marek i Marta trochę się spóźniali, zając nie mógł dłużej na nich czekać. Miał bowiem tego ranka jeszcze wiele do zrobienia. Przekazał koszyk dziadkowi, by ten pełnił jego obowiązki. Dzieci zatem z przejęciem zaczęły przeglądać zawartość kosza, który był całkiem pokaźnych rozmiarów.

Gdy już wyjęły wszystkie prezenty, Marta ze zdziwieniem zapytała – A gdzie są wielkanocne jajka? Zajączek nie przyniósł dla nas jaj? – Rzeczywiście – skomentował dziadek. – Nie ma ani jednego jaja, ale za to zostawił list. Marek, który był starszy, wziął list i zaczął czytać. Oto co było w nim napisane: „Instrukcja poszukiwaczy jaj. Jajo numer 1 – szukajcie go w ogrodzie za najwyższym drzewem. Jajo numer 2 – szukajcie go w stodole pod odwróconym wiadrem. Jajo numer 3 – szukajcie go w oborze w żłobie przykryte sianem. Jajo numer 4 – szukajcie go w altanie, niech będzie ostrożny, kto w środku niej stanie. Jajo numer 5 – szukajcie go pod schodami między drewnami. Jajo numer 6 – szukajcie go w domu na środku... – sami domyślcie się, gdzie.” Na tym instrukcja się kończyła. Dzieci wzięły koszyk i razem z rodzicami oraz dziadkiem zaczęły poszukiwania. Dzięki dokładnej instrukcji, szybko udało im się odnaleźć pięć jaj. Przyszedł więc czas, by odnaleźć szóste jajo. Dzieci wbiegły ochoczo do domu, rozglądając się już od progu. W domu przywitała ich babcia. Wnuki chciały zaangażować do poszukiwań również ją. Babcia jednak nie bardzo była skora do zabawy, tylko z uporem zapraszała wszystkich do stołu, na wielkanocne śniadanie. Niezbyt zadowolone dzieci usiadały do stołu. Bacznie rozglądały się jednak na boki i



zastanawiały się, gdzie też może być ukryte szóste jajo! Gdy wszyscy byli już przy stole, dziadek sięgnął po talerzyk, który stał na środku stołu. I w tej właśnie chwili dał się słyszeć wesóły okrzyk: „Jest! Jest! Jest szóste jajo!”. Rzeczywiście, jajo numer 6 leżało na

talerzyku na samym środku stołu. To było wielkanocne jajo, którym wszyscy się podzielili, składając sobie życzenia. Mimo iż nie było ono z czekolady, tak jak pięć poprzednich, dzieciom bardzo smakowało i stwierdzili, że za rok również takie chcą

Gazetka szkolna „KORNELIA”

dostać od wielkanocnego zająca.

(Źródło: www.nasze-bajki.pl)